

Bartosz Szyja

Demokracja skonsolidowana jako efekt tranzycji. Analiza podstawowych ujęć i poglądów

Konsolidacja demokracji to proces na tyle złożony, że zdefiniowanie go nastrocza wiele problemów. Różnorakie postrzeganie tego zagadnienia wiąże się z wieloaspektowością procesu kształtowania demokracji, który podzielić można na kilka faz. Jednakże wyróżnienie ich ma jedynie akademicki charakter, ponieważ niezwykle trudno wyznaczyć granice każdego z etapów procesu dochodzenia do demokracji skonsolidowanej.

Struktura procesu dochodzenia do demokracji skonsolidowanej

Trudności w jednoznacznym określeniu mechanizmów związanych z procesem dochodzenia do demokracji skonsolidowanej wynikają z faktu, że w zasadzie każdy przypadek transformacji systemowej czymś się różni od pozostałych. Dlatego ze względu na charakter tego artykułu pewne aspekty tego procesu zostaną celowo pominięte, ponieważ wyznaczenie wyjątków od reguły nie pomoże w nakreśleniu względnie czytelnego i jasnego opisu omawianego procesu.

Problematyczne z naukowego punktu widzenia jest też zdefiniowanie podstawowych kategorii związanych z analizą przeobrażeń systemowych. Takie terminy, jak

zmiana systemowa, demokratyzacja, transformacja, tranzycja, a w końcu konsolidacja są niejasne i wieloznaczne. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy podejmiemy się próby odpowiedzi na pytanie: czym jest demokracja? Nie zmienia to jednak faktu, że należy spróbować zdefiniować te pojęcia, co będzie stanowiło punkt wyjścia dalszych analiz¹.

Wstępnym etapem dochodzenia do demokracji, m.in. zdaniem Philippa C. Schmittera i Imco Brouwera, jest liberalizacja systemu autorytarnego, na którą składa się zwiększenie liczby swobód politycznych oraz prawdopodobieństwa obalenia reżimu autorytarnego, czego źródłem będzie postępująca destabilizacja systemu². Do liberalizacji jako pierwszego kroku do upadku reżimu autorytarnego odwołuje się także Samuel P. Huntington. Faza ta odbywa się wewnątrz funkcjonującego jeszcze systemu niedemokratycznego, a więc poprzedza etap instalowania mechanizmów demokratycznych³. Zdaniem Carstena Q. Schneidera i P.C. Schmittera, aby uznać, że dana autokracja ulega liberalizacji politycznej, muszą być poczynione ustępstwa w sprawie praw człowieka, w tym zwolnieni więźniowie polityczni; reżim musi demonstrować rosnącą tolerancję wobec formalnych i nieformalnych grup opozycyjnych; musi funkcyjono-

wać więcej niż jedna legalna alternatywa polityczna, a w parlamencie znajdować się co najmniej jedna partia opozycyjna; muszą funkcjonować niezależne od agend rządowych związki zawodowe lub stowarzyszenia pracownicze; oraz musi istnieć niezależna prasa i alternatywne źródła informacji akceptowane przez rząd⁴.

W przypadku gdy proces liberalizacji zostanie zatrzymany, może zostać ustanowiona jakaś forma hybrydy systemowej. P.C. Schmitter wyróżnia dwa rodzaje hybryd: po pierwsze, może to być *dictablanda*, a więc zliberalizowana forma autorytaryzmu bez przeprowadzania demokratyzacji (np. nie odbywają się rywalizacyjne wybory); po drugie, *democradura*, czyli demokracja „limitowana”, w której przeprowadzane są regularnie wybory, jednak ich formuła gwarantuje zwycięstwo partii rządzącej⁵.

Liberalizacja polityczna prowadzić może (i w wielu przypadkach prowadziła) do rozpoczęcia procesu transformacji systemowej. Termin ten najczęściej traktowany jest jako synonimiczny do pojęcia *tranzycja*⁶ i przez Guillermo O'Donnella i P.C. Schmittera rozumiany jest jako: „okres przejściowy między poprzedzającym a następującym po nim systemem politycznym”⁷. Definicja ta może mieć małą wartość poznawczą, gdyż w polskich realiach tak rozumiana tranzycja trwała od zakończenia obrad Okrągłego Stołu do wyborów w czerwcu 1989 roku. W okresie tym Sejm PRL uchwalił uzgodnione zmiany konstytucyjne i ustawowe, co utożsamić można z jakościową zmianą systemu politycznego⁸. Zgodnie z powyższym rozumieniem tranzycji nastąpiła ona również w okresie późniejszych zmian w polskim systemie politycznym, a więc mielibyśmy do czynienia z kilkoma transformacjami.

Dokładniejszą z naukowego punktu widzenia definicję tranzycji zaproponował Andrzej Antoszewski — tranzycja to „okres przejściowy, który dzieli dwa wyodrębnione momenty: początek rozmonto-

wywania określonego reżimu politycznego oraz osiągnięcie stanu konsolidacji nowego reżimu”⁹. Za ów początek A. Antoszewski, Ryszard Herbut i Wiesława Jednaka uznają sformułowanie deklaracji o przeprowadzeniu rywalizacyjnych wyborów¹⁰; końcem natomiast jest „zainstalowanie” reżimu demokratycznego. Politolodzy nie są zgodni co do tego, w jakim momencie kończy się tranzycja. I tak na przykład Leonardo Morlino za moment ten uznaje odbycie pierwszych rywalizacyjnych wyborów, a Donald Share — pierwszą alternację władzy; jeżeli jednak uznajemy, że treścią transformacji jest intensywna zmiana polityczna, to najtrafniejsze będzie stanowisko Geoffreya Pridhama, który uznaje, że tranzycja kończy się w momencie, gdy demokracja jest skonsolidowana¹¹.

Tranzycja to proces postępowy, a nie reaktywny¹². Konieczne jest zatem wyróżnienie jej faz. Dankwart A. Rustow wskazał trzy:

1. Preparacyjna faza tranzycji obejmuje powstanie wspólnoty narodowej (*national unity*) oraz wyłonienie stron konfliktu, który za ich przyzwoleniem rozstrzygany będzie zgodnie z demokratycznymi regułami. W myśl koncepcji D. Rustowa osiągnięcie porozumienia pomiędzy stronami konfliktu poprzedza początkowo nierozstrzygnięta walka polityczna.

2. Faza podejmowania decyzji politycznych dotyczących demokracji jest efektem porozumienia wypracowanego w pierwszej fazie. Na tym etapie opracowywana jest konstytucja, uchwalana ordynacja wyborcza i ustalane są reguły rozwiązywania konfliktów powstających w przyszłości.

3. Faza przyzwyczajania demokratycznego (normalizacji politycznej), polegającego na internalizacji norm demokratycznych przez polityków i społeczeństwo. Kwestia wyborów instytucjonalnych przechodzi na drugi plan na rzecz artykulacji interesów różnych grup społecznych¹³.

Choć D. Rustow nie wspomina o konsolidacji demokracji, to jednak warto zazna-

czyć, że normalizacja polityczna stanowi jej element¹⁴. Koncepcja ta została opublikowana w 1970 roku, a więc jej przydatność jest ograniczona. A. Antoszewski, R. Herbut i W. Jednaka uaktualnili ją, wyróżniając:

1. Fazę preparacji wyboru — po uzgodnieniu porozumienia o konieczności zastąpienia starego reżimu nowym ustalane są kierunki i zakres demokratyzacji.

2. Fazę podejmowania wyborów szczegółowych, której formalnym zakończeniem jest uchwalenie konstytucji akceptowanej przez możliwie największą liczbę uczestników.

3. Fazę „testowania” wyborów, podczas której przyjęte reguły są sprawdzane w konkretnych sytuacjach konfliktowych. Negatywny wynik testu decyduje o konieczności wprowadzenia zmian w tychże regułach, a pozytywny prowadzi do konsolidacji demokracji¹⁵.

Z powyższych rozważań można wysnuć wnioski, że na tranzycję składają się dwa wyróżnione analitycznie procesy: demokratyzacja i konsolidacja. Demokratyzację rozumianą jako przejście do demokracji L. Morlino definiuje w następujący sposób: jest to „okres pośredni między ustrojem niedemokratycznym a utrwaleniem demokracji”, podczas którego występują instytucjonalne fluktuacje i niepewność oraz konfrontacja ideowo-programowa różnych aktorów politycznych¹⁶. W okresie tym istnieje ryzyko, że demokratyzacja zakończy się fiaskiem, a więc restauracją autorytaryzmu lub rewolucją. Udana przejście inicjuje proces konsolidacji demokracji¹⁷.

W literaturze obecne są różne koncepcje faz demokratyzacji. Enrique A. Baloyra wyszczególnił cztery fazy: „1. Kryzys władzy i załamanie się systemu; 2. Powołanie nowego rządu; 3. Uprawomocnienie procesu transformacji przez nowy rząd i wprowadzenie elementów systemu demokratycznego; 4. Ustanowienie systemu demokratycznego przez przyjęcie reformy konstytucyjnej, powołanie władzy w sposób demokratycz-

ny i transfer władzy do nowych aktorów demokratycznych”¹⁸. Przedstawiona wyżej propozycja w zasadzie pokrywa się z fazami tranzycji w koncepcji A. Antoszewskiego, R. Herbuta i W. Jednakej. Z kolei Angel Rodriguez Díaz uznał, że na demokratyzację składa się: „1. Zainicjowanie przejścia; 2. Mobilizacja społeczna; 3. Liberalizacja; 4. Negocjacje przedwyborcze; 5. Demokratyzacja i wybory powszechne; 6. Pakty konstytucyjne; 7. Ustanowienie konstytucji; 8. Koniec przejścia — akceptacja konfliktów politycznych”¹⁹. Taka koncepcja jest mało czytelna, ponieważ trudno się zgodzić, że punkt piąty, czyli demokratyzacja, jest częścią procesu przejścia do demokracji, a więc demokratyzacji. Ponadto liberalizacja najczęściej postrzegana jest jako etap poprzedzający demokratyzację, a nie jej element składowy.

Proces demokratyzacji kończy się w momencie, gdy ustrój danego państwa uznać można za demokratyczny²⁰, a więc dalsze przemiany systemowe prowadzić będą do konsolidacji demokracji. Zaznaczyć jednak należy, że proces transformacji trwa nadal. Oprócz rozpoczęcia procesu konsolidacji demokracji może nastąpić zatrzymanie procesu przemian lub odwrót od reguł demokratycznych (przykładem może być Białoruś po przejęciu rządów przez Aleksandra Łukaszenkę). Do czasu gdy demokracja zostanie skonsolidowana, funkcjonować mogą, zgodnie z klasyfikacją Attili Ágha, cztery typy hybrydalne (mieszane, zniekształcone)²¹:

1. Demokracja formalistyczna występuje w sytuacji, gdy nie istnieje kontrola elity rządzącej. Poziom partycypacji politycznej obywateli jest względnie wysoki, ale występuje niski poziom rywalizacji. Wybory są swego rodzaju powtarzalnym rytuałem, którego zakończenie jest z góry możliwe do przewidzenia (np. Rosja, Ukraina do 2004 roku, Serbia do 2000 roku).

2. Demokracja elitarystyczna — wysoki poziom rywalizacji politycznej nie jest sko-

relowany z wysokim poziomem uczestnictwa obywateli (np. Rumunia do 1996 roku, Albania).

3. Partiokracja — partie polityczne starają się zmonopolizować scenę polityczną, próbując wykluczyć inne podmioty społeczne i polityczne z procesów decyzyjnych.

4. Tyranizująca większość — partia zwycięska nie uznaje racji i nie respektuje interesów aktualnych przegranych aktorów politycznych; tym samym nie są zawierane kompromisy pomiędzy podmiotami (np. Węgry w latach 1990–1994, Słowacja za czasów Vladimira Mečiara, Chorwacja w czasie rządów Franjo Tudjmana).

Konsolidacja demokracji rozumiana jest przez A. Antoszewskiego jako: „proces stabilizowania i utrwalania reżimu demokratycznego”²². Jego zdaniem wyróżnić można: konsolidację negatywną, „stanowiącą rozwiązanie problemów pozostałych po okresie przejścia”, która zostaje zakończona, gdy siły antysystemowe (tj. antydemokratyczne) zostaną definitywnie wykluczone z gry, oraz konsolidację pozytywną, która „obejmuje wpojenie demokratycznych wartości wszystkim uczestnikom życia politycznego oraz ukształtowanie prodemokratycznej kultury politycznej”²³. Dla L. Morlino konsolidacja demokracji to: „adaptacja i ustabilizowanie demokratycznych struktur, norm i relacji między reżimem politycznym a społeczeństwem obywatelskim w taki sposób, by reżim uzyskał zdolność sprostania pojawiającym się przed nim wyzwaniom”²⁴. Wyzwania te mogą prowadzić do różnorodnych kryzysów, a konsolidacja zdaniem G. Pridhama „zmniejsza niebezpieczeństwo odwrótu od demokracji ku autorytaryzmowi”²⁵. G. O'Donnell utożsamia proces konsolidacji ze „zgodnością formalnych norm politycznych z faktycznymi zachowaniami, determinującą »zdolność do przetrwania«”²⁶.

Jerzy Szczupaczyński postrzega konsolidację jako proces prowadzący do ukształtowania demokracji, której niekwestionowaną

zasadą jest otwarta i pokojowa rywalizacja elit politycznych o władzę oraz wyrzeknięcie się niedemokratycznych praktyk wpływania na proces polityczny (zasady tej nie uznają jedynie partie i ruchy skrajne, które zostają zepchnięte na margines). Aby możliwa była jej realizacja, niezbędne jest dokonanie właściwych wyborów instytucjonalnych²⁷.

Tak jak to było powiedziane na wstępie, konsolidacja demokracji jest procesem wieloaspektowym. Zdaniem A. Antoszewskiego mówić można o „konsolidacji reżimów częściowych”, czyli np. systemu partyjnego, relacji zachodzących między konstytucyjnymi organami władzy czy też systemu reprezentacji interesów²⁸. W opinii Juana Linza i Alfreda Stepana „konsolidacja demokracji obejmuje przekształcenia instytucji, zachowań liderów politycznych oraz świadomości politycznej”²⁹. Klaus von Beyme przytacza za Wolfgangiem Merkelem cztery poziomy konsolidacji³⁰: konstytucyjny (wybór instytucji demokratycznych i przyjęcie reguł państwa prawa — w świetle wcześniejszych rozważań etap ten powinien zostać zaliczony do demokratyzacji); systemu partyjnego (W. Merkel mówi o poziomie przedstawicielskim, do którego oprócz partii i grup interesu zalicza niezależne media³¹); zachowań „nieformalnych” aktorów politycznych (wśród nich W. Merkel wymienia wojskowych, przedsiębiorców, organizacje przestępcze, grupy terrorystyczne³²); społeczeństwa obywatelskiego (kultury obywatelskiej).

Aby proces konsolidacji demokracji został rozpoczęty, muszą być spełnione pewne okoliczności. Wśród badaczy nie ma zgody co do ich charakteru i wydaje się, że żadna z koncepcji nie wyczerpuje do końca tematu. A. Antoszewski, R. Herbut i W. Jednaka uważają, że przesłanką do konsolidacji reżimu demokratycznego jest przezwyciężenie „warunków ograniczających”, wywodzących się z poprzedniego systemu. Wśród nich wymieniają niski stopień zaufania do instytucji partii politycznej, trudności w określeniu

identyfikacji partyjnej, gotowość do poparcia radykalnych (czy też populistycznych) haseł i zachowań oraz istnienie sił postrzeganych jako zagrożenie dla demokracji³³. Michael Burton, Richard Gunther i John Highley wskazują natomiast na najważniejsze czynniki sprzyjające konsolidacji, m.in. „niski stopień politycznej polaryzacji elektoratu oraz względną równowagę sił pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami”³⁴. K. von Beyme z kolei wymienia „mierniki” konsolidacji demokracji (czynniki, których zaistnienie upoważnia do uznania, że ów proces został zapoczątkowany): dwukrotne, wolne, rywalizacyjne wybory, powszechną akceptację alternacji władzy oraz niezbyt wysoki poziom chwiejności wyborczej³⁵. Natomiast A. Rodriguez Diaz wskazuje katalog cech konsolidacji demokracji:

przyjęcie nowych reguł gry i odmiennego postępowania przez elity polityczne i całe społeczeństwo; powstanie więzi między partiami politycznymi a innymi aktorami politycznymi, które pomagają społeczeństwu zaakceptować nowe sposoby porozumiewania się między rządzącymi i rządzonymi; współzawodnictwo między poszczególnymi aktorami politycznymi³⁶.

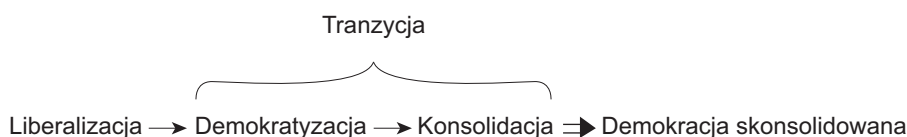
Koncepcje dotyczące procesu konsolidacji demokracji uzupełniają się, ale mimo to nie dają pełnego obrazu rzeczywistości, o czym przekonać się można, analizując systemy będące w fazie tranzycji. Podobne trudności napotkamy, poszukując definicji demokracji skonsolidowanej, będącej ostatnim etapem procesu przemian demokratycznych. Po analizie różnych koncepcji proponuję poniższy schemat.

Odpowiedzią na pytanie, czym jest (albo czym może być, gdyż pojęcie to ma spory ładunek normatywny) demokracja skonsolidowana, może być katalog jej cech, które omówione zostaną w dalszej części artykułu. Oczywiście jest, że państwa uznane za demokracje skonsolidowane nie mają wszystkich owych cech, dlatego za dostatecznie skonsolidowaną demokrację uważa się demokrację liberalną, w której: 1. cyklicznie odbywają się rywalizacyjne wybory; 2. żadna grupa społeczna nie jest wyłączona z procesu rywalizacji o władzę; 3. możliwa jest realizacja swobód politycznych („wolność ekspresji politycznej”); 4. istnieje swobodny dostęp do alternatywnej informacji politycznej; 5. osiągnięto porozumienie w kwestii sposobu rozliczenia z przeszłością; 6. główną osią rywalizacji politycznej jest „konflikt pomiędzy lewicową a prawicową wizją rozwoju społecznego”³⁷. Dostateczne skonsolidowanie demokracji stanowi punkt wyjścia dalszych przemian, prowadzących do wyższego poziomu konsolidacji. Zaznaczyć jednak należy, że nigdy nie można wykluczyć prawdopodobieństwa wystąpienia zjawiska dekonsolidacji czy nawet de-demokratyzacji, a więc procesów odwrotnych do opisanych powyżej, będących cofnięciem do wcześniejszych etapów przechodzenia do demokracji.

Cechy demokracji skonsolidowanej

Płaszczyzna polityczno-prawna

Aby można było mówić o tym, że demokracja została zainstalowana, system po-



Rys. 1. Proces dochodzenia do demokracji skonsolidowanej

Źródło: opracowanie własne.

lityczny musi posiadać wiele cech, różnie określanych przez poszczególnych autorów. Joseph A. Schumpeter w swej pracy *Kapitalizm, socjalizm, demokracja* zwraca uwagę na elektoralny wymiar demokracji (a więc proceduralny), który sprowadził przede wszystkim do aktu wyborczego dokonywanego przez społeczeństwo. Twierdził on, że „metoda demokratyczna jest tym rozwiązaniem instytucjonalnym dochodzenia do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców”³⁸. Zaznaczyć należy, że demokratyczne wybory muszą być wolne, konkurencja natomiast powinna być uczciwa. Niemniej jednak uczciwa konkurencja wyborcza jest stanem idealnym, oderwanym od rzeczywistości, który przeciwstawić można autokratycznym metodom zdobywania władzy. Między tymi dwiema skrajnymi odmianami konkurencji politycznej znajduje się wiele innych metod, z których część jest odrzucana w systemie demokratycznym. Wyrazem tego jest ogólnie przyjęta w społeczeństwie metoda walki wyborczej, której celem jest wyłonienie zwycięzcy bez odwoływania się do mechanizmów uznanych powszechnie za niedemokratyczne. Wyborcy dający danemu politykowi przyzwolenie na rządzenie muszą mieć również prawo odmówienia mu poparcia, które wyraża się w cofnięciu akceptacji jego osoby jako polityka³⁹.

Kontynuatorzy myśli J.A. Schumpetera podkreślają znaczenie cykliczności wyborów. Zatem w demokratycznym systemie akceptacja musi być dawana jedynie na pewien czas (nigdy na czas nieokreślony), a możliwość przedłużenia legitymacji do rządzenia pojawia się przy najbliższych wyborach. Natomiast rywalizacja musi odbywać się z udziałem opozycji, która ma możliwość wyrażania negatywnych opinii o rządzących, umożliwiając społeczeństwu uzyskanie pełniejszego oglądu rzeczywistości politycznej⁴⁰.

Cyklicznie odbywające się rywalizacyjne wybory nie są jednak wyznacznikiem demokracji skonsolidowanej, choć są jej ważnym elementem. J.A. Schumpeter nie znał rzecz jasna kategorii demokracji skonsolidowanej, ale w swym dziele wskazuje na ważną cechę demokratycznej rywalizacji — a mianowicie: „tolerancja dla różnic w poglądach”. Żadnej partii politycznej nie można nie tylko odmawiać prawa do głoszenia poglądów, nawet jeśli byłyby one trudne do zaakceptowania, lecz także je szanować jako zdanie odrębne współobywateli. Niezbędna jest zatem swoboda artykulacji interesów różnych grup społecznych, co jest immanentną cechą demokracji liberalnej, a więc także skonsolidowanej⁴¹.

Koncepcja J.A. Schumpetera ma zarówno ostrych krytyków⁴², jak i zdecydowanych zwolenników. Wśród tych drugich jest Adam Przeworski, który w swych pracach rozwija koncepcję demokracji proceduralnej. Jego zdaniem istotą demokracji jest to, że „partie polityczne przegrywają wybory”, a współzawodnictwo w ramach określonej struktury instytucjonalnej toczy się dalej. Przegrani kandydaci nie tracą prawa do współzawodnictwa w następnych wyborach, zwycięzcy natomiast są nimi jedynie do następnych wyborów. Demokracja tym samym sprowadza się do cyklicznych wyborów, które odbywają się w warunkach niepewności co do wyniku rywalizacji. W demokracji rezultat wyborów jest bezwzględnie akceptowany przez wszystkie uwikłane w proces polityczny podmioty, co jest jednoznaczne z podporządkowaniem się demokratycznym regułom⁴³. Stała gotowość do tej akceptacji jest wskaźnikiem funkcjonowania demokracji skonsolidowanej⁴⁴.

A. Przeworski wskazuje na jeszcze jedną ważną cechę demokracji, którą jest swoboda zrzeszania się obywateli. Wykreowane w ten sposób organizacje, reprezentujące interesy określonych grup społecznych, mają możliwość zaangażowania się w proces politycz-

ny, a idąc dalej — uczestnictwa w wyborach. Przyzwolenie na zrzeszanie się jest wyrazem swobody wyrażania poglądów i daje możliwość artykulacji interesów różnych grup, także tych znajdujących się w mniejszości. Choć nie ma wątpliwości, że wola większości jest decydująca w wyborach, to jednak swoboda zrzeszania pozwala obniżyć ryzyko wystąpienia zjawiska majoryzowania mniejszości przez większość⁴⁵.

Robert A. Dahl, wychodząc z założenia, że demokracja jest stanem idealnym, niewystępującym w rzeczywistości, stworzył model poliarchii, której cechy stanowią „proceduralne minimum” współczesnej demokracji. Pierwotnie R.A. Dahl wyróżnił osiem takich cech:

a) istnienie alternatywnych, niezależnych od jednej elity i chronionych przez prawo źródeł informacji,

b) swoboda wyrażania opinii i poglądów na kwestie polityczne,

c) powszechne czynne i bierne prawo wyborcze (R.A. Dahl uważa, że liczba uprawnionych do głosowania powinna przekraczać 90% ogółu dorosłej ludności),

d) istnienie warunków do odbywania wolnych, równych i uczciwych wyborów — każdy wyborca ma jeden głos,

e) występowanie rywalizacji pomiędzy aktorami politycznymi, w której stawką jest zwycięstwo w wyborach czy szerzej uzyskanie poparcia,

f) powszechne prawo ubiegania się o urzędy publiczne,

g) swoboda zrzeszania się,

h) istnienie zgodności między działaniami instytucji wybranych w wyborach i preferencjami wyborców, które zostały wyrażone w akcie głosowania i innymi metodami ekspresji politycznej.

W opinii R.A. Dahla poliarchia (a więc w gruncie rzeczy demokracja) może funkcjonować tylko w warunkach wysokiej partycypacji politycznej obywateli, której zwiększanie powinno być, wraz z podnosze-

niem liczby uprawnionych do głosowania, podstawowym kierunkiem rozwoju poliarchii⁴⁶. Zdaniem P.C. Schmittera i Terry’ego L. Karla do jej prawidłowego funkcjonowania potrzeba też zgody co do tego, że aktorzy polityczni, posiadający chwilowo większe zasoby (np. po zwycięstwie w wyborach), nie wykorzystają tej sytuacji do uniemożliwienia przegranym zdobycia urzędów w przyszłości. Oznacza to, że w demokracji żadna siła polityczna nie może tworzyć sobie warunków sprzyjających ciągłemu utrzymywaniu władzy, a więc niedopuszczalne jest ograniczanie możliwości alternacji władzy⁴⁷.

W późniejszych rozważaniach R.A. Dahl modyfikował swoją koncepcję. Powyższy katalog uszczuplił do czterech wyznaczników poliarchii, którymi jego zdaniem są: odbywanie wolnych i uczciwych wyborów, wolność słowa, swoboda zrzeszania się oraz istnienie alternatywnych źródeł informacji. W zależności od liczby tych czynników występujących w systemie politycznym R.A. Dahl wyróżnił: poliarchie pełne (obecne są wszystkie czynniki), ograniczone (nieobecność jednego czynnika) oraz *quasi*-poliarchie (nieobecność dwóch lub trzech czynników)⁴⁸. Autor wyróżnił także poliarchie (demokracje) dojrzałe, a więc te, w których wymienione elementy występują co najmniej od 1950 roku, oraz poliarchie „nowsze”, czyli wszystkie pozostałe⁴⁹. Należy w tym miejscu podkreślić, że czynnik długiego trwania jest wyróżnikiem demokracji skonsolidowanej⁵⁰.

Zestawiając analizy R.A. Dahla z wcześniejszymi rozważaniami, wysnuć można następujący wniosek: poliarchia pełna, istniejąca od dłuższego czasu, jest demokracją dostatecznie skonsolidowaną⁵¹.

Niezwykle istotną cechą demokracji skonsolidowanych jest ich elastyczność, która wyraża się w zdolności systemu do „demokratycznej reprodukcji”, a więc zmian zmierzających do takiej modyfikacji sys-

temu, aby mógł poprawnie funkcjonować w zmieniających się warunkach. Pojawiające się sytuacje kryzysowe są przezwyćężane bez destabilizacji ładu demokratycznego i bez odchodzenia od tradycji demokratycznych. Demokracja jest niezagrożona nawet w sytuacji pojawienia się głębokich kryzysów społecznych i politycznych, które są sprawdzianem dojrzałości systemu⁵².

Wszystkie demokracje skonsolidowane są demokracjami liberalnymi⁵³. Według Larry'ego Diamonda demokracja liberalna funkcjonuje na podstawie trzech zasad⁵⁴. Po pierwsze, nie mogą w niej istnieć tzw. obszary zarezerwowane, czyli dziedziny, nad którymi władzę mają podmioty nieodpowiadające bezpośrednio lub pośrednio przed elektoratem. Po drugie, w demokracji liberalnej muszą istnieć mechanizmy kontroli wertykalnej (rządzący odpowiadają przed wyborcami) oraz horyzontalnej (zasada podziału władzy czy też formuła *checks and balances*). Po trzecie, nieodzowną cechą liberalnej demokracji są gwarancje pluralizmu oraz wolność jednostek i grup społecznych; tym samym zagwarantowane jest prawo do swobody zrzeszania się i artykulacji interesów (o czym była już mowa wcześniej). Istnienie tych trzech cech nie jest możliwe bez ogólnie obowiązującej i akceptowanej zasady rządów prawa, które rozumieć można jako „przestrzeganie prawa (zarówno praw jednostek, jak i reguł ustanawiających, kto ma władzę rządzenia i jak ta władza ma być sprawowana), gdy prawo jest ogólne, jawne, perspektywne, jasne, spójne, możliwe do spełnienia i stabilne”⁵⁵.

W opinii przytaczanego autora, aby powyższe zasady mogły być realizowane, w demokracji muszą być przyjęte następujące rozwiązania⁵⁶:

a) siły zbrojne muszą podlegać wyborczym urzędnikom cywilnym;

b) władza wykonawcza powinna być ograniczana przez inne, niezależne instytucje (w tym władzę ustawodawczą i sądownictwo);

c) musi istnieć swoboda zakładania partii politycznych, które po spełnieniu formalnych kryteriów mają możliwość uczestnictwa w wyborach na równi z innymi partiami;

d) grupom mniejszościowym nie można odmawiać prawa do zrzeszania się i artykulacji interesów oraz kultywowania tradycji kulturowych;

e) obywatele powinni mieć możliwość przynależenia do różnorodnych stowarzyszeń i ruchów, które dają możliwość ekspresji interesów;

f) musi istnieć swoboda w dostępie do alternatywnych źródeł informacji;

g) „jednostki powinny być wyposażone w wolność przekonań, opinii, prawo do swobodnej dyskusji, przemawiania, publikowania, stowarzyszania się oraz organizowania demonstracji i pisanie petycji”;

h) należy prawnie zagwarantować obywatelom równość polityczną, nawet jeśli nie dysponują równymi zasobami politycznymi;

i) prawa jednostek i grup powinny być zabezpieczone przez niezależne, niezawisłe i niedyskryminujące sądownictwo oraz rzecznika praw obywatelskich⁵⁷;

j) niedopuszczalne są następujące działania wobec obywateli: wygnanie, przemoc, tortury, nieuzasadnione aresztowanie, bezprawna interwencja w życie osobiste.

L. Diamond uważa, że o demokracji w pełnym wymiarze można mówić, dopiero gdy wymienione rozwiązania zostaną odzwierciedlone w konstytucji⁵⁸. Jednakże nie wspomina o jeszcze innej ważnej kwestii, a mianowicie o sądowej kontroli aktów prawnych, która zdaniem Iana Shapiro powinna funkcjonować w demokracji. Choć zaangażowanie sędziów w rozwiązywanie konfliktów politycznych może być zagrożeniem dla demokracji⁵⁹, to jednak I. Shapiro podkreśla, że muszą istnieć sądowe instytucje rozstrzygające konflikty polityczne, gdyż politycy nie mogą być sędziami we własnej sprawie. Sądowa kontrola aktów prawnych powinna wyrażać się także w kontroli konstytucyjności ustaw⁶⁰.

Zamykając katalog cech demokracji skonsolidowanej na płaszczyźnie polityczno-prawnej, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden jej niezwykle istotny atrybut. W demokracji skonsolidowanej wszyscy najważniejsi aktorzy polityczni akceptują i respektują porządek konstytucyjny oraz uznają demokratyczne reguły gry jako jedyne dozwolone. Jeżeli w danej demokracji funkcjonuje silna opozycja antysystemowa, to nie można mówić o tym, że jest ona skonsolidowana⁶¹.

Płaszczyzna społeczna

W demokracji skonsolidowanej ekspresja interesów obywateli możliwa jest dzięki rozwiniętemu i sprawnie funkcjonującemu społeczeństwu obywatelskiemu, które tu rozumiane będzie za Kazimierzem Dziubką jako: „społeczeństwo, w którym zespół instytucji oraz różnego typu dobrowolnych, spontanicznych organizacji, związków i stowarzyszeń jest podstawą samodzielnego, wolnego od ingerencji państwa rozwoju obywateli, a zarazem stanowi wyraz ich własnej aktywności, inicjatyw i potrzeb”⁶². Jest ono uzupełnieniem demokracji liberalnej⁶³, która zdaniem Edwarda Shilsa przetrwać może jedynie wtedy, gdy istnieć będzie społeczeństwo obywatelskie⁶⁴. Victor M. Pérez Díaz uważa, że „społeczeństwo obywatelskie odgrywa decydującą rolę u progu i w toku przejścia i konsolidacji [demokracji — przyp. B.S.]”⁶⁵, a porozumienie elit ma drugorzędne znaczenie⁶⁶. Jednakże w opinii A. Antoszewskiego podejście takie jest zbyt daleko idące, gdyż społeczeństwo obywatelskie nie może rozwijać się w niedemokratycznym systemie politycznym, a więc jest ono bytem wtórnym wobec porozumienia elit zmierzającego do konsolidacji demokracji⁶⁷.

Bez względu na to, komu przyznamy w tym sporze rację, słuszne wydaje się uznanie, że funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego jest warunkiem koniecz-

nym do trwania porządku demokratycznego⁶⁸. Z wcześniejszych rozważań wynika, że w demokracji musi być rozwinięta tolerancja, a społeczeństwo obywatelskie zdaniem Seymoura M. Lipseta jest jej gwarancją⁶⁹. Dzieje się tak, gdyż uznając prawo do istnienia organizacji zrzeszających obywateli, głoszących poglądy odmienne od własnych, zgadzamy się na funkcjonowanie ugrupowań opozycyjnych, a jednocześnie sami mamy stworzoną możliwość bycia w opozycji. Tym samym społeczeństwo obywatelskie gwarantuje legitymizację konfliktu i współzawodnictwa jako naturalnych atrybutów demokracji⁷⁰. Rozstrzygnięcie konfliktu może wiązać się z nieoczekiwanymi zmianami, wobec których struktury zrzeszające obywateli redukują społeczny opór. Są one gwarancją nieizolowania instytucji politycznych od społeczeństwa i służą wykazywaniu różnic interesów. S.M. Lipset do tych dwóch czynników sprzyjających stabilności demokracji dodaje jeszcze jeden: innowacyjność zachowań politycznych (m.in. skłonność do prezentowania nowatorskich poglądów), która rozwija się dzięki istnieniu struktur społeczeństwa obywatelskiego⁷¹.

Z koncepcji wskazujących na znaczenie zaangażowania obywateli w procesy polityczne w demokratycznym państwie współcześnie najbardziej popularna jest kategoria demokracji deliberatywnej⁷², zakładająca, że kwestie dotyczące danej zbiorowości powinny być identyfikowane i rozwiązywane poprzez dyskurs publiczny, w którym uczestniczą członkowie owej zbiorowości (jak również stowarzyszenia ich zrzeszające) wyposażeni w równe prawa⁷³. Demokracja deliberatywna jest zatem wysokim stadium rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a przez to w opinii Petera Leina powinna zostać upowszechniona z trzech powodów⁷⁴. Po pierwsze, dyskutowanie ważnych kwestii pozwala w społeczeństwie kształtować świadomość istnienia różnych problemów i opinii na ich temat. Po drugie, demokracja delibera-

tywna pozwala utrzymywać kontakt pomiędzy liderami politycznymi a obywatelami, a przez to umożliwia dokonanie lepszego wglądu w problemy zbiorowości. Po trzecie, daje ona możliwość uzasadniania poglądów każdego uczestnika dyskursu publicznego, co ukazuje słuszność jednych i niesłuszność innych. Należy zaznaczyć, że zważywszy na to, co już zostało powiedziane, demokracja deliberatywna może funkcjonować jedynie w demokracji skonsolidowanej.

O ile deliberacja służy naświetlaniu problemów, o tyle kapitał społeczny pomocny jest w ich rozwiązywaniu. Robert D. Putnam postrzega kapitał społeczny jako sieci więzi społecznych, normy wzajemności oraz społeczne zaufanie, które podtrzymują uczestnictwo w dobrowolnych stowarzyszeniach⁷⁵. Gdy w społeczeństwie brakuje tych trzech elementów, nie można mówić o wspólnotcie obywatelskiej⁷⁶. Kapitał społeczny tworzy się w długim procesie historycznym i pod wpływem różnych czynników, a jego obecność świadczy o sile społeczeństwa obywatelskiego, natomiast silne społeczeństwo obywatelskie jest charakterystyczną cechą demokracji skonsolidowanej. Niemniej jednak kapitał społeczny bywa obecny jedynie w pewnych regionach konkretnego kraju, a poziom zaufania (najważniejszy element kapitału społecznego) może się zmieniać w ciągu lat. Jego wzrost osiągnąć można dzięki sprawnemu funkcjonowaniu demokratycznych instytucji państwowych, choć trzeba zaznaczyć, że ich skuteczność zależy od tego, jakie zostały poczynione wybory instytucjonalne, które uwarunkowane są m.in. poziomem zaufania społecznego. Mamy więc do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym⁷⁷.

Poziom partycypacji obywateli i kapitał społeczny to kategorie, które omawiać należy w szerszym kontekście, gdyż jego deskrypcja wymaga uwzględnienia kwestii wpływu kultury politycznej na proces konsolidacji demokracji.

Płaszczyzna kulturowa

W niniejszym artykule przyjęta została klasyczna definicja kultury politycznej zaczerpnięta z pracy Gabriela A. Almonda i Sidneya C. Verby pt. *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*. Autorzy piszą:

Pojęcie „kultury politycznej” odsyła nas do specyficznie politycznego nastawienia: do postaw wobec ustroju politycznego w całości i jego fragmentów oraz do oceny roli, jaką w ramach systemu może odgrywać jednostka. O kulturze politycznej mówimy na tej samej zasadzie, na której mówić można o kulturze ekonomicznej czy religijnej; chodzi tu nam o kompleks postaw wobec specyficznego zestawu obiektów i procesów społecznych⁷⁸.

Kultura polityczna składa się z co najmniej czterech elementów:

1. zainteresowanie polityką, wiedza na ten temat oraz znajomość faktów politycznych;
2. ogólnie uznawane i pożądane wartości odnoszące się do systemu politycznego i instytucji w nim funkcjonujących;
3. ocena zjawisk politycznych i sądy wartościujące na temat instytucji politycznych;
4. uznawane wzory zachowań w sferze polityki i wypróbowane zachowania polityczne⁷⁹.

Na znaczenie kultury politycznej w procesie konsolidacji wskazują różni autorzy. David Beetham uznaje, że zbieżność reguł, wartości i celów określonych przez organy władzy państwowej z przekonaniami funkcjonującymi w społeczeństwie jest czynnikiem legitymizującym system polityczny⁸⁰. Natomiast R.A. Dahl twierdzi, że demokratyczna kultura polityczna jest gwarancją, iż kryzysy, jakie wystąpią, zostaną przezwyciężone bez odrzucania instytucji i procedur demokratycznych. Stabilizacja demokracji (a więc konsolidacja) bardziej prawdopodobna jest w sytuacji, gdy obywatele i przywódcy danego kraju „stanowczo popierają demokratyczne idee, wartości i praktyki”, a poparcie to wyrasta na gruncie głęboko zakorzenionych tradycji kulturowych⁸¹.

G.A. Almond i S.C. Verba, badając kulturę polityczną, wyszli od analizy kultury obywatelskiej. Ukształtowała się ona w Wielkiej Brytanii i co niezwykle ciekawe — jej cechy pokrywają się z cechami demokracji skonsolidowanej. Badacze wskazują takie elementy kultury obywatelskiej, jak „przedstawicielstwo i parlamentaryzm, scalające interesy partie polityczne oraz odpowiedzialna, a zarazem neutralna politycznie warstwa urzędnicza, negocjujące ze sobą grupy interesu oraz niezależne i bezstronne środki przekazu”⁸². G.A. Almond i S.C. Verba podnoszą, że kultura obywatelska jest kulturą polityczną sprzyjającą demokracji, ale jednocześnie zaznaczają, że nie można przenieść kultury politycznej Zachodu do demokratyzujących się państw, gdyż powstała ona w długotrwałym i względnie ciągłym procesie historycznym⁸³.

Do tradycji historycznych i kultury jako czynników decydujących o przetrwaniu danej demokracji odwołuje się także R.A. Dahl w swej najbardziej znanej pracy *Demokracja i jej krytycy*. Jego zdaniem poliarchia ma większe szanse na dłuższe bytowanie, gdy społeczeństwo nie jest zróżnicowane kulturowo, gdyż istnienie subkultur może być przyczyną konfliktów politycznych o dużym natężeniu. Niemniej jednak poliarchia może funkcjonować w państwach skrajnie pluralistycznych kulturowo, a przykładami to potwierdzającymi mogą być: Szwajcaria, Belgia, Holandia i Austria, w których wykształciła się tzw. demokracja uzgodnieniowa, której najważniejszym założeniem jest rozwiązywanie konfliktów na podstawie systemu uzgodnień wypracowywanych przez przywódców poszczególnych subkultur⁸⁴.

Również Ronald Inglehart doszukuje się źródeł stabilności demokracji w kulturze politycznej. Jego (i jego współpracowników) analizy oparte zostały na koncepcji upowszechnienia wartości postmaterialistycznych, która zakłada, że rozwój społeczny spowodował wysunięcie się na pierwszy plan wartości postmaterialistycznych kosztem wartości

materialistycznych⁸⁵. Z badań przez nich przeprowadzonych wynika, że powszechne zaspokojenie potrzeb materialistycznych (np. bezpieczeństwa ekonomicznego i fizycznego), osiągnięte dzięki rozwojowi społeczno-gospodarczemu (związanemu z urbanizacją, powszechną edukacją itd.), jest przyczyną pojawienia się potrzeb wyższego rzędu, których zaspokojenie możliwe jest jedynie w demokracji. Wśród cenionych wartości jest poszanowanie praw człowieka, możliwość niczym nieograniczonego zaangażowania obywateli w życie polityczne i wpływu na decyzje bezpośrednio ich dotyczące. Upowszechnienie tychże wartości nie jest rzecz jasna gwarancją konsolidacji demokracji, ale może ją znacząco przyspieszyć, szczególnie w nowo powstałych demokracjach⁸⁶.

Kultura polityczna może być nie tylko czynnikiem wpływającym na konsolidację demokracji, lecz także cechą demokracji skonsolidowanej. Próbując opisać model kultury politycznej charakterystycznej dla demokracji skonsolidowanej, warto odwołać się do typologii kultur politycznych według G.A. Almonda i S.C. Verby⁸⁷. Badacze wskazali trzy czyste typy: 1. kultura zaściankowa; 2. kultura polityczna podporządkowania oraz 3. polityczna kultura uczestnictwa. Ostatni typ może funkcjonować jedynie w demokracji skonsolidowanej i jest dla niej charakterystyczny⁸⁸, gdyż wyróżnia się względnie wysoką świadomością mechanizmów politycznych i skłonnością obywateli do aktywnego uczestnictwa w procesach politycznych, w tym w sprawowaniu władzy. Są oni zainteresowani wywieraniem wpływu na podejmowane decyzje i angażują się w proces artikulacji interesów.

Aby dokładniej opisać demokratyczną kulturę polityczną, warto przytoczyć katalog cech kultury obywatelskiej opracowany przez Paulinę Sekułę. Na poziomie postaw wobec systemu politycznego jako całości i jego elementów składowych badaczka wskazuje następujące cechy:

1) poparcie demokracji i zasad demokratycznych; 2) niezależność owego poparcia od postaw emocjonalno-oceniających wobec przejawów funkcjonowania rodzimego systemu demokratycznego, w tym bieżącej sytuacji politycznej, działań politycznych i ekip rządzących; 3) akceptacja demokratycznej wartości pluralizmu; 4) przekonanie, że poszerzenie zakresu aktywności obywatelskiej jest wartością, którą państwo powinno realizować; 5) zaufanie do instytucji demokratycznych⁸⁹.

Natomiast na poziomie orientacji wobec roli jednostki P. Sekuła wyróżnia takie elementy, jak:

1) wiedza na temat praw i obowiązków obywatelskich; 2) gotowość korzystania z praw i wypełniania obowiązków obywatelskich, w tym przestrzegania prawa oraz podejmowania aktywności politycznej; 3) poczucie kompetencji politycznej; 4) zaufanie do współobywateli; 5) przekonanie, że celem podejmowanej aktywności publicznej jest realizacja dobra wspólnego⁹⁰.

Należy zaznaczyć, że powyższe rozważania są poniekąd tworzeniem typu idealnej demokratycznej kultury politycznej. Jest to niezwykle trudne zadanie, zważywszy na wieloaspektowość zagadnienia i dlatego też nie warto nazbyt rozbudowywać katalogu cech, gdyż będzie się to wiązało z ograniczaniem przydatności i czytelności modelu. Nie zmienia to jednak faktu, że jego skonstruowanie przyczynia się do lepszego scharakteryzowania, czym jest demokracja skonsolidowana.

Zakończenie

Przekształcenie systemu niedemokratycznego w demokrację skonsolidowaną stanowi długotrwały i wieloaspektowy proces, na który składają się: liberalizacja, demokratyzacja i konsolidacja. Kategorie użyte do opisu tego procesu wyróżnione są w sposób czysto analityczny, co oznacza, że problematyczne jest jednoznaczne określenie momentu, w którym jeden etap się kończy, a drugi zaczyna. W jego efekcie ukształtowana zostaje demokracja skonsolidowana mająca wiele cech, które można rozpatrywać na trzech płaszczyznach: polityczno-prawnej, społecznej i kulturowej.

Wymienione wyżej cechy demokracji skonsolidowanej dają się zmierzyć przy użyciu odpowiednich metod badawczych, które pozwalają nie tylko określić, czy demokracja jest skonsolidowana, czy też nie, lecz także sprawdzić poziom jej konsolidacji. W sytuacji gdy dany system polityczny nie ma którejś z cech, wysnuć można wniosek, że demokracja nie jest w pełni skonsolidowana.

Choć wśród badaczy nie ma zgodności co do siatki pojęć opisujących proces dochodzenia do demokracji skonsolidowanej, to jednak powszechnie znany jest katalog państw uznanych za demokracje skonsolidowane. Zaznaczyć jednak należy, że poziom konsolidacji każdej demokracji jest zróżnicowany, a zatem proces konsolidacji postrzegać należy jako ciągły i niekończący się.

¹ R. Riedel, *Tranzytologia i konsolidologia — czyli jak zbadać poziom zaawansowania demokratyzacji systemu politycznego*, „Przegląd Politologiczny” 2008, nr 1, s. 19–20.

² *Ibidem*, s. 21.

³ S.P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, przeł. A. Dziurdzik, Warszawa 1995, s. 135–137.

⁴ R. Riedel, *op. cit.*, s. 23.

⁵ M. Cichosz, *Transformacja demokratyczna — przyczyny, przebieg i efekty*, [w:] *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, red. A. Antoszewski, Wrocław 2006, s. 63.

⁶ Z. Blok twierdzi, że transformacja i tranzycja nie są synonimicznymi określeniami tego samego procesu. Uważa on, że tranzycja dotyczy tylko politycznego aspektu przemian ustrojowych, a więc jedynie „zinstytucjonalizowania demokracji”. Transformacja natomiast obejmuje ponadto aspekty ekonomiczne i społeczne. Analizując literaturę, zauważyć można jednak, że autorzy intuicyjnie traktują te pojęcia jako bliskoznaczne i takie podejście zostało przyjęte w artykule. Z. Blok, *Transformacja systemowa*, [w:] *Encyklopedia politologii. Teoria polityki*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 291–293.

⁷ M. Cichosz, *op. cit.*, s. 36.

⁸ J.J. Wiatr, *Polska droga do demokracji*, [w:] J. Bartkowski, B. Frątczak-Rudnicka, J. Kilias, J. Raciborski, J.J. Wiatr, *Demokracja polska 1989–2003*, Warszawa 2003, s. 53.

⁹ A. Antoszewski, *Tranzycja polityczna*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. VI popr. i uzupeł., Wrocław 2002, s. 461.

¹⁰ A. Antoszewski, R. Herbut, W. Jednaka, *Partie i system partyjny w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*, Wrocław 1994, s. 15.

¹¹ A. Antoszewski, *op. cit.*, s. 461–462.

¹² Z. Blok, *Tranzycja*, [w:] *Encyklopedia politologii. Teoria polityki...*, s. 292; por. K. Pałęcki, *Dynamika zmiany politycznej. Czyli o potrzebie nowego paradygmatu wyjaśniania*, „Studia Polityczne” 1992, nr 1, s. 92.

¹³ A. Antoszewski, R. Herbut, W. Jednaka, *op. cit.*, s. 16.

¹⁴ Por. definicje konsolidacji demokracji na następnych stronach.

¹⁵ A. Antoszewski, R. Herbut, W. Jednaka, *op. cit.*, s. 17.

¹⁶ B. Dobek-Ostrowska, *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej — przesłanki i przebieg*, [w:] *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. II popr. i uzupeł., Wrocław 1998, s. 12.

¹⁷ A. Antoszewski, *op. cit.*, s. 461–462.

¹⁸ B. Dobek-Ostrowska, *op. cit.*, s. 13–14. B. Dobek-Ostrowska uznała etap czwarty za konsolidację demokracji, jednak można mieć wątpliwości co do słuszności takiego stanowiska. Jeżeli uznajemy, że powstanie demokracji jest zakończeniem demokratyzacji, konsolidacja musi być wyróżnionym analitycznie procesem, gdyż aby ten mógł się rozpocząć, musi istnieć demokracja — jakakolwiek, a więc także nieskonsolidowana.

¹⁹ *Ibidem*, s. 14.

²⁰ W literaturze znajdziemy wiele definicji demokracji i im poświęcona będzie uwaga w dalszej części artykułu.

²¹ M. Cichosz, *op. cit.*, s. 63–64; R. Riedel, *op. cit.*, s. 25. Typologia A. Ágha odnosi się w szczególności do krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

²² A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji*, [w:] *Leksykon politologii...*, s. 181.

²³ *Ibidem*.

²⁴ A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji jako przedmiot zainteresowań współczesnej politologii*, [w:] *Politologia wrocławska. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. K. Dziubka, T. Łoś-Nowak, K. Paszkiewicz, Wrocław 2000, s. 54.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ J. Szczupaczyński, *Elity władzy i demokratyczna konsolidacja*, [w:] *Trudna sztuka polityki. Szanse, ryzyko, błąd*, red. T. Klementewicz, Warszawa 1996, s. 102–105.

²⁸ A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji...*, s. 181.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005, s. 217–218.

³¹ G. Meyer, *Kultura polityczna i demokratyzacja — podstawy, problemy, tezy*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce i Niemczech. Wybrane problemy*, G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski, Warszawa 2007, s. 16–18.

³² *Ibidem*.

³³ A. Antoszewski, R. Herbut, W. Jednaka, *op. cit.*, s. 13–14.

³⁴ J. Szczupaczyński, *op. cit.*, s. 102.

³⁵ K. von Beyme, *op. cit.*, s. 218.

³⁶ R. Riedel, *op. cit.*, s. 26.

³⁷ A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji...*, s. 181.

³⁸ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przeł. M. Rusiński, wyd. II, Warszawa 2009, s. 336–337.

³⁹ *Ibidem*, s. 338–340.

⁴⁰ A. Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. 2, A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), wyd. II popr., Wrocław 1998, s. 12.

- ⁴¹ J.A. Schumpeter, *op. cit.*, s. 368–369.
- ⁴² Krytyka koncepcji J.A. Schumpetera celowo została pominięta, gdyż jej zawarcie nie przyczyniłoby się do skonstruowania katalogu cech demokracji skonsolidowanej. Zob. A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. II, Wrocław 1997, s. 21–22.
- ⁴³ A. Przeworski, *Demokracja i rynek*, [w:] *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1998, s. 119–123.
- ⁴⁴ P. Sekuła, *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji*, Kraków 2009, s. 24.
- ⁴⁵ Por. A. Przeworski, *Minimalist Conception of Democracy: A Defense*, [w:] *The Democracy Sourcebook*, red. R. Dahl, I. Shapiro, J.A. Cheibub, Cambridge-London 2003, s. 14.
- ⁴⁶ A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej...*, s. 22–24; P.C. Schmitter, T.L. Karl dodają jeszcze dwie cechy demokracji: „urzędnicy wybrani w wyborach powszechnych mają możliwość sprawowania swej konstytucyjnej władzy, nie natrafiając na zdecydowaną (choćby nieformalną) opozycję ze strony urzędników mianowanych”, oraz „decyzje polityczne muszą zapadać samorządnie, to znaczy niezależnie od nacisków innych, być może znacznie potężniejszych systemów”; P.C. Schmitter, T.L. Karl, *Czym jest demokracja... i czym nie jest*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1995, s. 33.
- ⁴⁷ P.C. Schmitter, T.L. Karl, *op. cit.*, s. 34.
- ⁴⁸ R.A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1995, s. 332; por. A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej...*, s. 24–25.
- ⁴⁹ A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej...*, s. 24–25.
- ⁵⁰ Zob. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001, s. 26.
- ⁵¹ Por. A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji...*, s. 181–182.
- ⁵² *Ibidem*, s. 27.
- ⁵³ *Ibidem*, s. 28.
- ⁵⁴ P. Sekuła, *op. cit.*, s. 26–27.
- ⁵⁵ I. Sánchez-Cuenca, *Władza, normy i podporządkowanie*, [w:] *Demokracja i rządy prawa*, red. J. María Maravall, A. Przeworski, przeł. P. Kazimierczak, J. Winczorek, Warszawa 2010, s. 73.
- ⁵⁶ P. Sekuła, *op. cit.*, s. 27.
- ⁵⁷ Zob. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata...*, s. 26.
- ⁵⁸ P. Sekuła, *op. cit.*, s. 27.
- ⁵⁹ Zob. J.M. Maravall, *Rządy prawa jako broń polityczna*, [w:] *Demokracja i rządy prawa...*, s. 253–287.
- ⁶⁰ I. Shapiro, *Stan teorii demokracji*, przeł. I. Kisieleska, Warszawa 2006, s. 86 n.; C.R. Sunstein, *Konstytucje i demokracje*, [w:] *Władza i społeczeństwo 2...*, s. 169–170.
- ⁶¹ M. Burton, R. Gunther, J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki...*, s. 16–17.
- ⁶² K. Dziubka, *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Leksykon politologii...*, s. 414.
- ⁶³ Por. P. Sekuła, *op. cit.*, s. 28–29.
- ⁶⁴ E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy z Castel Gandolfo*, W.T. de Bary *et al.*, przeł. B. Janicka *et al.*, Kraków 1994, s. 22.
- ⁶⁵ V.M. Pérez Díaz, *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, przeł. D. Lachowska, Kraków 1996, s. 41.
- ⁶⁶ *Ibidem*, s. 45.
- ⁶⁷ A. Antoszewski, *Spółeczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji*, [w:] *Studia z teorii polityki*, red. A. Czajowski, L. Sobkowiak, Wrocław 2000, tom 3, s. 20–21. Wspomniany już E. Shils prezentuje podobne stanowisko — stwierdza on, że „obywatelskość nie może istnieć w społeczeństwie totalitarnym, ponieważ zróżnicowanie ideałów i interesów uważane jest za nieprawomocne, a ich orędownicy są prześladowani i likwidowani”. E. Shils, *op. cit.*, s. 25.
- ⁶⁸ T. Szawił, *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, M. Grabowska, T. Szawił, Warszawa 2001, s. 131.

- ⁶⁹ *Ibidem*, s. 129–131.
- ⁷⁰ Podejście S.M. Lipseta koresponduje z koncepcją demokracji J.A. Schumpetera.
- ⁷¹ T. Szawiel, *op. cit.*, s. 129–131.
- ⁷² Należy zaznaczyć, że koncepcja demokracji deliberatywnej ma spory ładunek normatywny.
- ⁷³ P. Sekuła, *op. cit.*, s. 32.
- ⁷⁴ P.W. Juchacz, *Deliberacja — demokracja — partycypacja. Szkice z teorii demokracji ateńskiej i współczesnej*, Poznań 2006, s. 26–27.
- ⁷⁵ T. Szawiel, *op. cit.*, s. 131–132.
- ⁷⁶ R.D. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Kraków 1995, s. 276.
- ⁷⁷ Por. R.D. Putnam, *Społeczny kapitał a sukces instytucji*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2006, s. 388–397; P. Sztompka, *Zaufanie, nieufność i dwa paradoksy demokracji*, [w:] *Socjologia. Lektury...*, s. 397–408.
- ⁷⁸ G. Kaliński, *Kultura polityczna — klasyczne ujęcie. Gabriel A. Almond i Sidney C. Verba, The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations, Little, Brown and Company (Inc.). Rozdz. I: „An Approach to Political Culture” — omówienie*, [w:] *Władza i społeczeństwo...*, s. 332.
- ⁷⁹ Por. J. Garlicki, *Kultura polityczna — komponenty i typologie*, [w:] *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, Warszawa 2004, s. 44–49, 71–74.
- ⁸⁰ Zob. D. Beetham, *Legitymizacja władzy*, [w:] *Elity, demokracja, wybory*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1993, s. 7–10.
- ⁸¹ R.A. Dahl, *O demokracji*, przeł. M. Król, Kraków 2000, s. 146; zob. też R.A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy...*, s. 363–364.
- ⁸² G. Kaliński, *Kultura polityczna — komponenty i typologie*, [w:] *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym...*, s. 330.
- ⁸³ *Ibidem*, s. 329–331.
- ⁸⁴ R.A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy...*, s. 337–342, 351–354. Por. też R.A. Dahl, *O demokracji...*, s. 139–145.
- ⁸⁵ Zob. R. Inglehart, *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] *Socjologia. Lektury...*, s. 334–348.
- ⁸⁶ P. Sekuła, *op. cit.*, s. 51–52.
- ⁸⁷ J. Garlicki, *op. cit.*, s. 50–52.
- ⁸⁸ A. Noga-Bogomilski, *Demokratyczne mechanizmy gry politycznej*, [w:] *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym...*, s. 85.
- ⁸⁹ P. Sekuła, *op. cit.*, s. 56.
- ⁹⁰ *Ibidem*, s. 57.

Bibliografia

- Antoszewski A., *Konsolidacja demokracji*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. VI popr. i uzupeł., Wrocław 2002, s. 181–182.
- Antoszewski A., *Konsolidacja demokracji jako przedmiot zainteresowań współczesnej politologii*, [w:] *Politologia wrocławska. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. K. Dziubka, T. Łoś-Nowak, K. Paszkiewicz, Wrocław 2000, s. 53–65.
- Antoszewski A., *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. II, Wrocław 1997, s. 15–26.
- Antoszewski A., *Społeczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji*, [w:] *Studia z teorii polityki*, red. A. Czajowski, L. Sobkowiak, t. 3, Wrocław 2000, s. 7–21.
- Antoszewski A., *Tranzycja polityczna*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. VI popr. i uzupeł., Wrocław 2002, s. 461–462.

- Antoszewski A., *Współczesne teorie demokracji*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. 2, red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, wyd. II popr., Wrocław 1998, s. 7–27.
- Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001.
- Antoszewski A., Herbut R., Jednaka W., *Partie i system partyjny w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*, Wrocław 1994.
- Beetham D., *Legitymizacja władzy*, [w:] *Elity, demokracja, wybory*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1993, s. 7–24.
- Beyme K. von, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005.
- Blok Z., *Transformacja systemowa*, [w:] *Encyklopedia politologii. Teoria polityki*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 292–292.
- Burton M., Gunther R., Higley J., *Elity a rozwój demokracji*, [w:] *Władza i społeczeństwo, Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1995, s. 15–26.
- Cichosz M., *Transformacja demokratyczna — przyczyny, przebieg i efekty*, [w:] *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, red. A. Antoszewski, Wrocław 2006, s. 35–66.
- Dahl R.A., *Demokracja i jej krytycy*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1995.
- Dahl R.A., *O demokracji*, przeł. M. Król, Kraków 2000.
- Dobek-Ostrowska B., *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej — przesłanki i przebieg*, [w:] *Demokracja Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. II popr. i uzupełn., Wrocław 1998, s. 12–31.
- Dziubka K., *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. VI popr. i uzupełn., Wrocław 2002, s. 414–416.
- Garlicki J., *Kultura polityczna — komponenty i typologie*, [w:] *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, Warszawa 2004, s. 39–71.
- Huntington S.P., *Trzecia fala demokratyzacji*, przeł. A. Dziurdzik, Warszawa 1995.
- Inglehart R., *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2006, s. 334–348.
- Juchacz P.W., *Deliberacja — demokracja — partycypacja. Szkice z teorii demokracji ateńskiej i współczesnej*, Poznań 2006.
- Kaliński G., *Kultura polityczna — klasyczne ujęcie. Gabriel A. Almond i Sidney C. Verba, The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations, Little, Brown and Company (Inc.). Rozdz. I: „An Approach to Political Culture” — omówienie*, [w:] *Władza i społeczeństwo, Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1995, s. 328–344.
- Maravall J.M., *Rządy prawa jako broń polityczna*, [w:] *Demokracja i rządy prawa*, red. J.M. Maravall, A. Przeworski, przeł. P. Kazimierczak, J. Winczorek, Warszawa 2010, s. 253–287.
- Meyer G., *Kultura polityczna i demokratyzacja — podstawy, problemy, tezy*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce i Niemczech. Wybrane problemy*, G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski, Warszawa 2007, s. 9–47.
- Noga-Bogomilski A., *Demokratyczne mechanizmy gry politycznej*, [w:] *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, Warszawa 2004, s. 75–104.
- Pałeczki K., *Dynamika zmiany politycznej. Czyli o potrzebie nowego paradygmatu wyjaśniania*, „Studia Polityczne” 1992, nr 1, s. 85–93.
- Pérez Díaz V.M., *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, przeł. D. Lachowska, Kraków 1996.
- Putnam R.D., *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Kraków 1995.
- Putnam R.D., *Spółeczny kapitał a sukces instytucji*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2006, s. 388–397.
- Przeworski A., *Demokracja i rynek*, [w:] *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1998, s. 119–146.
- Przeworski A., *Minimalist Conception of Democracy: A Defense*, [w:] *The Democracy Sourcebook*, red. R. Dahl, I. Shapiro, J.A. Cheibub, Cambridge-London 2003, s. 12–16.
- Riedel R., *Tranzjologia i konsolidologia — czyli jak zbadać poziom zaawansowania demokratyzacji systemu politycznego*, „Przegląd Politologiczny” 2008, nr 1, s. 19–20.

- Sánchez-Cuenca I., *Władza, normy i podporządkowanie*, [w:] *Demokracja i rządy prawa*, red. J.M. Maravall, A. Przeworski, przeł. P. Kazimierczak, J. Winczorek, Warszawa 2010, s. 67–93.
- Sekuła P., *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji*, Kraków 2009.
- Schmitter P.C., Karl T.L., *Czym jest demokracja... i czym nie jest*, [w:] *Władza i społeczeństwo, Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1995, s. 28–38.
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przeł. M. Rusiński, wyd. II, Warszawa 2009.
- Shapiro I., *Stan teorii demokracji*, przeł. I. Kisielewska, Warszawa 2006.
- Shils E., *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy z Castel Gandolfo*, W.T. de Bary, E. W. Böckenförde, O. Chadwick, R. Dahrendorf, B. Geremek, R. Koselleck, D. Kumar, E. Le Roy Ladurie, B. Lewis, E. Shils, C. Taylor, T. Wei-Ming, przeł. B. Janicka, D. Lechowska, M. Łukasiewicz, A. Pawelec, W. Pięciak, W. Witalisz, Kraków 1994, s. 9–53.
- Sunstein C.R., *Konstytucje i demokracje*, [w:] *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (wybór i opracowanie), Warszawa 1998, s. 163–177.
- Szawiel T., *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, M. Grabowska, T. Szawiel, Warszawa 2001, s. 128–163.
- Szczupaczyński J., *Elity władzy i demokratyczna konsolidacja*, [w:] *Trudna sztuka polityki. Szanse, ryzyko, błąd*, red. T. Klementewicz, Warszawa 1996, s. 99–113.
- Sztompka P., *Zaufanie, nieufność i dwa paradoksy demokracji*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2006, s. 397–408.
- Wiatr J.J., *Polska droga do demokracji*, [w:] *Demokracja polska 1989–2003*, J. Bartkowski, B. Frątczak-Rudnicka, J. Kilias, J. Raciborski, J.J. Wiatr, Warszawa 2003, s. 13–56.

Consolidated democracy as a result of transition. Analysis of basic perspectives and views

Summary

The transition from a non-democratic system to a consolidated democracy is a long-term and many-sided process that consists of: liberalization, democratization and consolidation. Scientific categories used to describe this process are highlighted in a purely analytical way, which means that it is difficult to explicitly clarify the moment at which one stage ends and the second begins. As a result, a consolidated democracy is formed with a number of features that can be looked at from three perspectives: the political-legal, social and cultural. In a case where the political system does not demonstrate one of these features, it can be assumed that a democracy is not fully consolidated.